

Kraj po strajkach | Nie kijem go, to pałka...

„Gazety Współczesnej”
i koło SD PRL.
Pogrzeb odbędzie się 5
września o godz. 17 na
Cmentarzu Komunalnym
w Białymstoku.

Jak rządzić Polska?

Ciąg dalszy ze str. 1

zaczynając doprowadzając do wzrostu administracji (aż o 70 procent!), zaś przesuwając w górę uprawnień decyzyjnych wnoszą na kolej wszechogarniającą atmosferę niemożności. Ledwie zdążył umocnić się podział na rejon (niemałe przeżycie, skoro biurokratyczny 15 tys. kolejarzy), by odgórnie wprowadzić nową, bardziej scentralizowaną strukturę, składającą się w skali kraju z ośmiu dyrekcji okręgowych (np. warszawska koordynuje pracę aż 65 tys. ludzi rozrzuconych na tysiącach kilometrów szyn).

Nie dziwne, że w takim systemie upadają nawet najprostsze inicjatywy, np. zespoły gospodarcze. Gdyby decyzyje w ich sprawie zapadały na niskim szczeblu zarządzania, ludzie raz — dwa wykończyli by niezbędne, pilne zadania. Wystarczyłyby tygodnie, a nawet dni na robotę i wypłatę należności. Obecnie wywołanie do kilku miesięcy! Zniechęcenie czekaniem pracowników nie chcą już słyszeć o zespołach gospodarczych, choć są one bardzo potrzebne w kolejarstwie praktycznie.

Inaczej na problem pogłębienia administracyjnych, choć też krytycznych, spojrzali Janusz Adamowicz — dyrektor Białostockich Zakładów Drobniczych. Jego zdaniem, jedną z przyczyn niskiej efektywności przemysłu spożywczego jest nadmierna kontrola. Zamiast zajmować się produkcją, znaczną część pracowników BZD „obsługuje” inspektorów nierzadziejzych organów kontrolnych. W ciągu półroczia odwiedziło te firmy kilkanaście inspekcji, niektóre siedziały w zakładzie wiele tygodni.

Lech Serwatka — sekretarz organizacji partyjnej w Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego — stwierdza, że przetworzone żywności, do której roddzielniki centralne. Cemu robotnicy muszą podlegać, konsekwencje tego systemu — pytał i od razu odpowiadał, że nie dziwi się tym, którzy odchodzą pracować tam, gdzie mogą wykazać swoją przedsiębiorczość.

Ale konkretnie gdzie — nie odpowiadał, bo na zabójcze ograniczenia inicjatyw przez władze centralne narzekali wszyscy mówcy. Przedstawiciele „Agnelli”, „Fast”, „Biel-pa”, „Biruni” i innych przedsiębiorstw, stwierdzali, że nie są w stanie zapewnić zalogom dobrych zarobków i mieć środki na niezbędne inwestycje, bowiem państwo bezsilnie „oskubuje” zyski, ściągając z efektywnych firm coraz to nowe rodzaje podatków. Padły gorzkie konstatacje, że nie opłaca się dobrze pracować, bo właśnie z rentownych firm fiskus zdziera skórę.

W tym jednomyślnym chórze narzekaczy inaczej zabrzmiał tylko głos przedstawiciela dyrekcji „Uchwytyw”. — Mariana Matusewskiego, który uzasadniał, że dobra produkcja na eksport (za dolary i ruble) opłaca się załozce. Właśnie od 1 września br. metalowcy otrzymują podwyżkę średnio po 13 tys. zł, choć dotychczasowe przeciętne płace (52 tys. zł) wyróżniają się korzystnie w porównaniu z innymi zakładami. Te ostatnie awanse nie mają żadnego związku ze strajkami, lecz są skutkiem wydajnej pracy załogi.

HELENA VANEK

Szałeństwo bonowe i... motocyklowe

Ciąg dalszy ze str. 1

motocyklowym szaleństwem. Pojawili się bowiem, przywiezione z NRD przez zatrudnionych tam naszych rodaków, jeszcze nawet nie zarejestrowane, nowiutkie skutery Simsony. Ceny mogły przypaść o lekką zawrót głowy: 550—600 tys. i ani złotówki mniej. Co ciekawe, znaleźli się chętni i płaćli niemal od ręki! W placówce PZMot. skomentowano to krótko „po prostu ioka ta kapitalu i upłynienie nadmiernej ilości posiadanych złotych”, natomiast w placówce Automobilklubu Podlaskiego zeknęliśmy się o opinię „za taką kwotę to ja wolę zamiast dwu kupić czterech kółka”.

Niedzielną giełdą, za sprawą słonecznej pogody, zachęcającej do wypadu do miasta, trwała tylko do godz. 14. Zwarto blisko sto transakcji. Ładę z r. 1986 kupiono za 4 mln zł (do opodatkowania przyjęło kwotę 5,7 mln), malucha z r. 1980 sprzedano za 750 tys. zł, Syrena z r. 1979 znalazła nabywcę za 150 tys., a Syrena z r. 1974 osiągnęła cenę aż 200 tys. zł.

Od najbliższej niedzieli, 11 bm. mamy w Białymstoku już dwie giełdy, jedna — jak dotychczas — przy ul. Bema, druga (tylko samochodowa) — plac PZMot. przy ul. Zwycięstwa 52. Obie będą czynne w godz. 6—14.

A oto wczorajsze notowania (w nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu):

Ciąg dalszy ze str. 1

Zeby tak się jednak stało, trzeba stworzyć odpowiednie mechanizmy i zerwać ze stosowaną przez centrum praktyką. Jej przejawem — jak to określa I sekretarz KZ grajewskich ZPW, Władysław Karasiewicz — jest swoisty wolutaryzm łaskawego rządu, który bez żadnego ekonomicznego uzasadnienia zwalnia wybrane zakłady z podatku od ponadnormatywnych wydatków, przyznawał dotacje i ulgi. Słowem był niekonsekwentny w działaniu, ulegając najniższej presji, zwłaszcza ze strony przemysłowych potentatów.

Wydając zarządzenia mające stabilizować sytuację pieniężno-rynkową, stwarzał jednocześnie warunki niekontrolowanego wzrostu plac i cen. Wbrew zapowiedziom zwiększał też gąszcz przepisów u bezwłasnowolnając przedsiębiorstwa.

Zdaniem Józefa Gosiewskiego z ŁZPB „Narew”, przedsiębiorstwa nie są obecnie ani samodzielnymi, ani sterowanymi, za to ustawicznie kontrolowanymi z realizacją coraz to nowych przepisów, którymi można by wybrukować piekło.

Strajki przynoszą straty. To fakt. Ale obawiam się, że jeszcze większe straty przynosi nauka strajkowania. Wystarczy zastrajkować aby dostać podwyżki i poprawić sytuację ekonomiczną zakładu.

Wtedy i bank oraz przyrządy, i kontrolę znikają, i pieniądze się znajdują. Natomiast ci, którzy pracują, widać załozie koniec z końcem, a obciążeni podatkami z roku na rok mają mniej środków na rozwój zakładu. Jaki z tego możemy wyciągnąć wniosek?

W podobnym duchu wypowiedziała się większość dyskusyjantów uczestników dwóch łomżyńskich spotkań po VIII Plenum KC — wojewódzkiego aktywno społeczno-politycznego i członków OOP Wydziału Tkaln. ŁZPB „Narew”. Fakty i odczucia ułożyły się w najbardziej rozgorączkowanie z rozmiarła się teorii i praktyki, nieskuteczności realizacji reformy, za co winą obarcza się głównie centrum.



Spojrzenie na Elk.

Fot. R. Sienko

Potrzeby komunalne — najpilniejsze

JESZCZE w tym roku zakończona zostanie budowa ujęcia wody, a w przyszłym oddany będzie do użytku kolektor sanitarny w Augustowie. W najbliższych latach przekazana będzie stacja uzdatniania wody w Elku, jest także szansa na gazyfikację Suwałk, zlecono już bowiem zlecenie na opracowanie dokumentacji na rurociągu z Białegostoku. Powyższe działania to między innymi odpowiedzi na wnioski i postulaty, zgłoszone w czasie kampanii wyborczej do rad narodowych w woj. suwalskim.

Gospodarka komunalna, nie tylko na Suwalszczyźnie i Mazurach, jest najbardziej nierzalną dziedziną życia. Potrzeby w tym zakresie są bardzo dokuczliwe.

Nie było zebrania wyborczego, w czasie którego nie zgłoszono by uwag pod adresem tej galezi gospodarki. Najczęściej mówiono o remoncie dróg, ulic, budynków. Wiele spośród postulatów przerasta możliwości i kompetencje rad narodowych, stąd też 32 propozycje skierowano do rozpatrzenia przez Prezydium WRN. Po wstępnej analizie sześć z nich uznano za możliwe do realizacji do r. 1990, jedenastce natomiast — brane będzie pod uwagę przy opracowywaniu planu społeczno-gospodarczego na lata 1991—95. Ich wykonanie — jak wiadomo — zależne będzie od posiadanych środków finansowych. Już bowiem obecnie okazuje

26 sierpnia br. uczestniczyłem w posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego poświęconemu efektywności działań w walce z patologią społeczną w Białymstoku i województwie. Bardzo rzeczowa i kompleksowa dyskusja wykazała, iż zagadnienie walki z patologią społeczną jest bardzo skomplikowane i wielowątkowe.

PROBLEMATYKA patologii społecznej w znacznym miarze dotyczy ludzi młodych, młodzieży w różnych kategoriach wieku, wśród której przejawy demoralizacji prowadzą nawet do kolizji z prawem są szczególnie dotkliwe społecznie, przyczyną nieradzących się z nimi. Dlatego, bowiem część młodzieży, przeważnie dobrze wychowanej, czasami wykształconej, mającej szerokie możliwości podjęcia pracy zawodowej zbliżała na granicę patologii społecznej.

Poszukiwania przyczyn patologii społecznej nieuchronnie prowadzą nas do analizy sytuacji ludzi normalnych, porządných i uczciwych żyjących w społeczeństwie. Dodalibyśmy jeszcze, że w badaniach nad różnymi przejawami dewiacji społecznych w świecie stosuje się pojęcie „kodeksowe” i „niekodeksowe”. Pojęcie „kodeksowe” opiera się o pewne dewiacje, wskazujące zachowań dewiacyjnych, wynikające z przyjętych ustaleń normatywnych (prawa, przykazania). Z kolei pojęcie „niekodeksowe” tym się cechuje, że badający nie zakłada żadnej definicji, usta-

Wydaje się, że podejście „niekodeksowe” stwarza szersze możliwości analizy różnych form dewiacji występujących w społeczeństwie z możliwością sięgania do ich przyczyn i źródeł, które występują przeważnie wśród porządných i normalnej części społeczeństwa.

Rozważania o zjawiskach patologii były jedynie inspiracją do wyrażenia kilku uwag, opinii i problemów nurtujących bardzo grzeczną porządnią i normalną młodzież naszego miasta i województwa. W sierpniu miałem zaszczyt uczestniczyć w dyskusji na

nie ma czasu. Rodzi się więc kolejny dyalemat: czy iść dotychczasową drogą, będącą konglomeratem działań radykalnych i „osłonowych”, bez społecznego wsparcia, czy też najpierw uzyskać ów niezbędny konsensus poprzez przeniesienie części środków na konsumpcję, poprawę warunków życia. Komitet Centralny wypowiedział się jasno: „najpilniejszym obecnie zadaniem jest mobilizacja wszystkich sił i środków w celu poprawy zaopatrzenia rynku i zahamowanie wzrostu cen, przewyższenie zagrożenia warunków bytu ludności”.

Przełamywanie niemożności

Krytyka nie wystarcza

— stwierdził wprost Tadeusz Zebrowski z ŁZPB. Mielimy jej sporo, podobnie jak uchwały i programów. Tu trzeba konkretnych zmian. A na plenum o działaniach słyszało się mało.

W kontekście uchwały Plenum KC obligujących rząd do daleko idących przeobrażeń strukturalnych taka, nieodrobiona zresztą opinia może dziwić. Przecież nie tak dawno spełniono jeden ze społecznych postulatów o rozdzieleniu kierownictwa politycznego i rządu. Trzeba jednak brać pod uwagę, że robotników nie interesuje w tej chwili autorstwo zmian i ich mechanizm, ale same zmiany.

Dotychczasowy przebieg reformy udowodnił, że nie, że przytłaczając celom, społeczeństwo nie popiera stosowanych rozwiązań. Błąd polegał na zapewnieniu i przeprowadzeniu reformy bez spadku stopy życiowej. Jest to być może realne, ale w rozłożeniu przemian na dziesiątki lat. Na to

Cała gama tych przedsięwzięć jest więc generalnie zbliżna z zadaniami reformy, które nie zostały zrealizowane pod naciskiem grup i osób, dla których były one nie na rękę. Lobby przemysłu ciężkiego, mające ogromny wpływ na centrum, uwiódłoby się zresztą także podczas plenarnej dyskusji KC. Rozbić tego lobby jawi się więc jako rzecz pierwszoplanowa.

„Niebezpiecznym przemianą systemową wnoszą zupełnie nową jakość i ujawnia bardzo

— Prowadzi to do hamowania wszelkich inicjatyw i przedsięwzięć. Czekają się na wytyczne. Jest to swoista odmiana kunktatorstwa i oportunistu. Tymczasem wykorzystanie możliwości wyjścia na prostą zależy od odwagi, wyobraźni i woli działania na wszystkich szczeblach partii, administracji i gospodarki.”

Przez czterdzieści lat zachodził w naszym kraju proces deprecjacji tak podstawowych wartości jak poczucie odpowiedzialności, obowiązku i poszanowania pracy. Tak w skali makro, jak i mikro, nie mając ani władzy ani społeczeństwa. Odbudowa tych wartości nie tkwi tylko w sferze ekonomicznej, ale może przede wszystkim — z personifikacją każdego działania i każdej decyzji. Z treści ostatniego Plenum KC wynika, że zrobiono

Pierwszy krok

Mimo braku takiego zapisu, po raz pierwszy Plenum KC krytycznie oceniło rząd. Oznacza to: dość chowania się za

głębokie różnice interesów poszczególnych grup społecznych — mówił podczas łomżyńskich spotkań kierownik Wydziału Polityczno — Organizacyjnego KC — Stanisław Gabiński.

— Stajemy zatem przed opracowaniem koncepcji procesu uzgodnień interesów i w ich ramach tworzenie koncepcji rozwojowych państwa.

— Jedno jest pewne — realizacja reformy nie może się powiesić przy stosowaniu dotychczasowych środków i metod. Po sześciu latach nadal jesteśmy przyzwyczajeni do systemu nakazowo-rozdzielczego. Również w partii.

— Błędy są wszak człowiekowi przypisane, konsekwencje — też i nie powinny być żadnym dyshonorem. Dotyczy to zresztą nie tylko centrum, ale całej hierarchii władzy po zakładaw. Tu przecież też popłina się błędy, nie załatwia spraw możliwych do realizacji, tworzy zbyteczne konflikty, które często stają się przysługą wrogą kropką przebiegająca czarną goryczy i prowadzą do krańcowej formy protestu.

W uchwale VIII Plenum warto też zwrócić uwagę na poparcie dla inicjatywy utworzenia Rady Porozumienia Narodowego, płaszczyzny dla reform organów państwa. Rzecz bowiem sięga rzeczywistego włączenia do procesów kształtowania koncepcji rozwojowych, modelowania naszego życia społeczno-politycznego i gospodarczego wszystkich którzy akceptują zasady ustrojowe. W tym tzw. opozycji konstruktywnej, która — nie zgadzając się z ideologicznymi przesłankami partii — uznaje naczelny interes państwa za pierwszoplanowy.

Na koniec niech przewrotna uwaga, z którą — być może — nie wszyscy się zgadzają. Strajki, które walcząca opozycja chciała wykorzystać do swoich politycznych celów, spełniły — moim zdaniem — całkiem odmienny od ich zamierzeń cel — wsparły działania reformatorów i osłabiły pozycję cichych przeciwników reformy. Decyzje VIII Plenum są tego najbardziej wiarygodnym wyrazem.

JERZY BRODZIUK

Satelita przesyła zdjęcia rentgenowskie

Japończycy mieszkający z dala od stolicy już niedługo nie będą musieli tracić czasu na podróże, by zasięgnąć konsultacji tokijskich specjalistów. Jak podała agencja Kyodo Tsushin, jedna z japońskich firm przeprowadziła pomyślnie próby przesyłania zdjęć rentgenowskich przy pomocy sztucznego satelity ziemi.

Czarno-białe zdjęcia, przełożone na kod cyfrowy, przesłano z Tokio do miasta Fukuoka, położonego na wyspie Kiusiu (na południu Japonii).

5 tys. funtów za koszyk włosów Nelsona

Romantyczny zwyczaj obdarowywania łubiej — w dowód dożgonnej miłości — kosmikiem własnych włosów nie jest obecnie zbyt popularny. Rzecz można by — zapomniany. Nie wnioskując z przyczyn zmian obyczajów współczesnych, zakochanych mężczyzn należy stwierdzić, że jeszcze w XVIII wieku musiało to być zjawisko dość powszechne w wyższych sferach i zapewne mile wybranym ich serca.

Na giełdzie w Wielkiej Brytanii kosmyk włosów kontradmirała Nelsona, obdarowany lady Hamilton, został sprzedany nieznanemu z nazwiska kolekcjonerowi za 5 tys. funtów szterlingów. Nelson nawiązał trwającą do końca jego życia romans z lady Hamilton w Neapolu, gdzie przybył wity entuzjastycznie przez mieszkańców po pokonaniu floty Napoleona pod Abukirem 1 sierpnia 1798 r.

(P)



Spojrzenie na Elk.

Fot. R. Sienko

Hutnicze dialogi

Od szklanki do reformy

— Kiedyś — argumentowano w Hucie Szkła „Białystok” na spotkaniu m.in. z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR WŁODZIMIERZEM KOŁODZIEJUKIEM — szliśmy „leż w leż” z najlepiej zarabiającą załogą w województwie czyli z „Uchwytyami”. Teraz pod względem plac spadliśmy na szesnastą pozycję.

LUDZIE oczekują średnio 10 tys. zł podwyżki. Dyrektor Roman Koneczny mówi, że jest to nieosiągalne. Może uda się dołożyć po sześć tysięcy. Przy dalszym wzroście wynagrodzeń, będzie się balansowało na granicy ryzyka; i nie dojdzie do zachwiania różnych ekonomicznych relacji.

Przy zasadzie samofinansowania się firm do nikogo nie wyciągnię się ręki po pieniądze. Trzeba samemu na nie zapracować.

— Tylko jak? — pyta Jerzy Bolesta z Huty Szkła Gospodarczego. — Osobiście nie widzę już możliwości intensyfikacji fizycznej pracy na produkcji. Ile można więcej wydumuchać szklankę; jedną — trzy? Jest tak jak w sportowych zawodach: wynik można poprawić o ułamek sekund. W naszym przypadku wyprodukowanie jednej szklanki więcej nikogo nie zbawi. Z drugiej strony wiem, że przy szalonym wysiłku cen musimy dać robotnikom zarobek. Inaczej nie doczekamy się stabilizacji załogi.

Może więc zamiast pracować ile parę w płucach, należy sięgnąć po zdobycze techniki. Okazuje się jednak, że

o unowocześnianiu produkcji nie zawsze decyduje załoga. Parę lat temu odołożono sporo dolarów, które przeznaczono na kupno włoskiego, nowoczesnego urządzenia, mającego znacznie obciążyć hutniczą pracę i zwiększyć wydajność. Maszyna była już niemal w reku. Tymczasem okazało się, że prawie wszystkie dolary wsiąkły na rachunku odpisów dewizowych. W zamian kupiono półautomat przeznaczony przez poprzedniego użytkownika na złom. Teraz remontujemy się go. Wprowadza się także wnioski racjonalizatorskie, które powinny mieć znaczny wpływ na wzrost produkcji.

Obecność na spotkaniu z aktywnym przedsiębiorstwem I sekretarza KW PZPR, jednocześnie posła na Sejm, była okazją do poruszenia wielu problemów.

— Rozumiam hutników, którzy od nas odchodzą — powiedział Hanna Wojciecho. — Nasze place ledwie bowiem wystarczają na przeżycie. Nie domagaliśmy się ich podwyżek, gdyby rząd doprowadził do zamrożenia cen.

Zapytano też: dlaczego, gdy ma się dwie dzieci otrzymuje się po 2 tys. zł zasiłku na każde, a przy czwórze — po 7 tys. zł? Czy te pierwsze ma-

rodzicami a dziećmi w dłuższym okresie czasu czy też próby wiązania pożądaną wolności z koniecznością uwzględnienia towarzyszącej jej odpowiedzialności, nie bardzo przekonywały młodych słuchaczy.

Myślę jednocześnie, że obecni rodzice już nie mają zbyt wielkiego wyboru w tym względzie. Młodzi czują się doradzi, ale jednocześnie nie mogą uwolnić się od kurateli

rodziców, starszych. Kurateli, której często już nie akceptują.

Poprzedz kilka może banalnych przykładów chciałem podkreślić istnienie wokół 18-latków świata zakazów, ograniczeń, barier, którymi otaczani są nie tylko w trakcie nauki szkolnej, ale i na wakacjach. Nie dziwny jest zatem niejednokrotnie pojawiająca się postawa buntu. Czy rzeczywiście wszystkie zakazy i ograniczenia muszą być utrzymywane?

O zupełnie innych problemach mówili studenci. Nie

Ciąg dalszy na str. 4

Radni rozpoczynają działalność

Przewodniczący ZDZISŁAW DANIŁOWICZ otwiera drugie w tej kadencji posiedzenie Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy w SEJNACH. Na porządku dziennym sześć punktów. Każdy ma swoją wagę. Znosi się na kilka godzin dyskusji. Na pierwszym spotkaniu nie było okazji do roboczych rozważań. Teraz, mimo kanikuli, nabierało się wiele spraw. Sejn od pewnego czasu stały się wizytówką kraju. Otwarcie międzynarodowego przejścia granicznego w OGRÓDNIKACH stawia przed władzami miasta i gminy nowe wymagania. Wypada pokazać się z jak najlepszej strony.

SASIEDZI potrafili znaleźć o oznakowania drogowe. Tablice kierujące do Łazdźki stoją już w Wilnie. U nas trzeba się błąkać i pytać: kłóty do Augustowa, Suwałki czy Olsztyna? Przyjeżdżają Litwini, zromuniali, że interesuje ich Pułaski. Dlaczego więc nie można ustawić dużych tablic z kierunkami tras? Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego — Marian Auron już na poprzednim spotkaniu wysunął wniosek o uporządkowanie tych spraw. Nie zadawała go, ani rzeczywista sytuacja, ani odpowiedź naczelnika. Na przyszłość prosi o wyznaczenie dokładnych terminów wykonania zadań i wytypowanie odpowiedzialnych ludzi. Przy takim ustawieniu kwestii radni będą wiedzieli.

od kogo kiedy co egzekwować.

Wskazując niewłaściwe oznakowanie przy Skarpie czy przy POM-le, Marian Auron już wówczas sugerował dokładny przegląd wszystkich dróg i ulic. Wybrał sobie, że ktoś odpowiedzialny z Urzędu Miasta i Gminy Przyjeżdża się do przyczepki i zwróci uwagę na to, co gdzie trzeba poprawić. Jeśli nie wywiązano się z tego, czas by nadrobić.

— My radni bez przerwy czuwać musimy nad realizacją własnych wniosków, bo jeżeli na początku kadencji trochę popuścimy, potem trudno będzie znaleźć swoje miejsce. Niczego, co słuszne, nie darujemy — zapowiada przewodniczący Z. Daniłowicz. — Niech naczelnik się nie obraża.

Naczelnik Ryszard Melon deklaruje, że jest od tego, żeby wykonywać zalecenia radnych i cieszyć się, że oni nie szepczą po kątach, a mówią prosto w oczy, nazywając rzeczy po imieniu.

Osiem lat temu przewodniczący Z. Daniłowicz sam był — rzecz można — po drugiej stronie biurka. Przez siedem lat (1973—80) jako szef miejscowej władzy wykonawczej wprowadzał w życie to, co rada uchwała. Chociaż zmieniły się realia, wie, czego można wymagać.

— Dla rady nie ma spraw wstydlivych — oznajmia i wyjaśnia o co chodzi. Toalety w Urzędzie — są dla swoich, w Komitecie — tak są

mo, a gdzie ma iść przyjezdny, jeśli miasto pozabawione jest szaleństwem publicznego? Kiedyś opracowano dokumentację, można by do niej wrócić. Najpewniej będzie zapisać te kwestie w programie działalności rady — postanawiają członkowie Prezydium.

Naczelnik przedstawia projekt owego dokumentu. Ujęte są w nim najpilniejsze po-

Prosto w oczy bez szeptania po kątach

trzeby, wynikające z funkcji miasta i gminy i z wniosków przedwyborczych. Projekt uwzględnia zadania kadencyjne na lata 1988—92. Kadencja obejmuje okres na przełomie dwóch planów pięcioletnich. Co zawiera pierwszy — wiadomo, natomiast, jakie trendy preferowane będą w gospodarce województwa po roku 1990 i co z nich wynikać będzie dla Seju — nie jest całkowicie jasne. Dlatego opracowanie mówi o ogólnych kierunkach rozwoju: wzrost produkcji, poprawa warunków życia, asprawniejsze opieki zdrowotnej, polepszenie warunków nauczania.

Po zatwierdzeniu programu przez sejm, ustalony zostanie dokładny harmonogram działań, określający w jakim czasie

jaki zadania będą realizowane.

Zanim to nastąpi wypowiedź są członkowie poszczególnych komisji rady. Już dziś przewodniczący tych gremiów stwierdzają, że musi on być ambitny, ale równocześnie realny, bo przecież za cztery lata radni będą rozliczać się z jego wykonania.

Poprzednia kadencja upływała na dyskusjach o potrzebie powołania samodzielnego zakładu gospodarki komunalnej. Teraz przyszedł czas na urzeczywistnienie tego. Naj-

bardziej nękalnicznym dziedzinie życia podlega macierzyści placówek, która ma się dzieć aż w Augustowie. Tam ustalony jest nawet taki szczegół jak cena sejmiejskiej wody.

Przewodniczący Zdzisław Daniłowicz jest zdania, że powyższy problem powinien znaleźć się w nowym programie. Program — z tym zgodzą się całe Prezydium — nie może być zbyt ogólny, musi uwzględniać dość szczegółowe zadania, bowiem, jeśli coś w nim nie zostanie w miarę precyzyjnie sformułowane, może być potraktowane jako nadobowiazkowe, a wtedy — finalnie trudno przewidzieć. Być może, że względu na rolę Seju jako międzynarodowej wizytówki, kapnie groź z województwa.

Członkowie Prezydium prześlą się w wyliczaniu nie-

za każdym razem bezskutecznie.

W połowie września będzie sesja rady. Zanim projekt programu przedstawiony zostanie radnym, trzeba coś w tej sprawie postanowić. Przewodniczący przedstawia konkretny wniosek: zobowiązuje naczelnika do przygotowania spotkania wszystkich zainteresowanych budową szkoły. Obowiązkowo z udziałem władz wojewódzkich. W imieniu Prezydium Rady naczelnikowi pomagać będzie Marian Auron.

Przykład lokalizacji szkoły unaczynia fakt, że miasto potrzebny jest architekt. Przewodniczący tak widziałby jego rolę: to byłoby „nasz” człowiek, który prezentowałby

nasze sprawy w województwie.

Sejny jako miasto z zabytkami klasy „zerowej”, nie mogą obeić się bez takiego specjalisty. Ta uwaga jest na czasie, bowiem właśnie opracowywany jest statut Urzędu Miasta i Gminy. Jego osiemnastopiętny projekt naczelnik Ryszard Melon przedstawia członkom Prezydium. Gdy znajdzie się fachowiec, można będzie podyskutować o odpowiednim wynagrodzeniu.

Projekt statutu — tak jak dotychczas — uwzględnia stanowiska naczelnika, jego zastępcy i sekretarza Urzędu. W podziale kompetencji najbardziej drażliwa dziedzina życia: gospodarka komunalna — do tej pory należała do naczelnika. Zdaniem Prezydium, trzeba by to było zmienić. Osoba stojąca na czele władzy wykonawczej wiele czasu w swojej pracy musi poświęcać na sprawy reprezentacyjne i koncepcyjnym. Stąd, komu nie nie umi, niezdanko nie starczy go — takie jest zdanie zebranych — na stały nadzór nad ważnymi kwestiami komunalnymi. To także zostaje zapisane jako zadanie dla naczelnika: dokonać zmian w podziale zadań.

Przykro mówić, ale wyniki niedawnej kontroli NIK, Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i IRCh nie potwierdzają jakoby miasto miało gospodarza. Brakuje kogoś, kto zmusiłby do chwytności za ścierki i szmaty. — Trzeba zmienić postawy obywateli. Żeby nam tylko się starczyło — ambicje członków Prezydium są widoczne. Z. Daniłowicz podobnie ocenia całą nową Radę.

Nie będzie łatwo, bo czasy są trudne, ale jest chęć działania. Panuje jasność, co do kogo, należy — każdy wie. Dzisiaj trochę nie wyszło: urząd naczelnika nie zdążył z dostarczeniem radnym materiałów, ale — komentuje przewodniczący — było to pierwsze i ostatnie spotkanie. Wszyscy nabieramy doświadczenia.

IRENA BIERNACKA

Lindenberg i Pugaczowa

W Moskwie wydano pierwszą płytę dwójki znanych piosenkarzy: Ally Pugaczowej i piosenkarza zachodniemieckiego Udo Lindberga. Płyta ukazała się pod tytułem: „Pieśń zamiast listu”. Jest ona rezultatem współpracy radzieckiej firmy „Melodia” ze spółką hamburską „Gramophon”. Od 1985 roku oboje piosenkarze często występują razem. Odbili już tournée po ZSRR, RFN i Szwajcarii. (Om)

Pożytek tańców dla... polityków

Wicepremier Włoch Gianni de Michelis udzielił dość oryginalnej rady politykom, stale przebiegającym sprawami państwowymi i doznającym silnych stresów. Po to, by wyżyć się z codziennych problemów i ponownie nabrać świeżości, wicepremier zaleca politykom... regularne chodzenie na tańce.

Zdaniem de Michelisa, współczesny polityk lub biznesmen może łatwo pozbysć się zmęczenia odwiedzając dyskotekę dwa razy w tygodniu i tańcząc tam w stylu disco minimum godzinę.

U nas, polityków, głowa zawsze nabita jest najróżniejszymi problemami. Musimy odprężyć się i w tym celu tańczyć — oświadczył podczas spotkania z dziennikarzami, poświęconego wydaniu jego książki — przewodnika po 250 najlepszych klubach tańcowych Włoch. De Michelis, który nie jest żonaty i ma we Włoszech opinie „człowieka o bogatej naturze”, jest wielkim znawcą tego rodzaju nocnych lokali.

Dyskoteki odwiedzają miliony młodych ludzi. Są to miejsca kontaktów. Uważam, że rozmowy w miejscach rozrywki mogą być pożyteczne do eliminowania przepaści, jaka często występuje między politykami i zwykłymi ludźmi...

Ceremonia oficjalnej prezentacji książki wicepremiera odbyła się w Rimini — mieście słynącym z dyskotek. (P)

Wyjaśnienie do krzyżówki

W krzyżówce zamieszczonej w piątkowym „Magazynie” 2 września br., zakradła się nieścisłość w określeniu wyrazu nr 18 poziomo. Określenie to powinno brzmieć: „przeziwienstwo wschodnie”. Przepiszmy.

Od szklanki do reformy

Ciąg dalszy ze str. 3

niez zamrożenie plac. Jestem przekonany, że gdyby podjęto taką decyzję, wybuchłaby awantura. Robotnicy wolaliby, i słusznie, że nie ma motywacji do pracy. Mamy więc wycofać się z reformy? Już nie raz to czyniliśmy. Nie starczyło nam konsekwencji. Tym razem nie możemy ugrzązć w półroczkach, zwłaszcza, że nie brakuje pozytywów.

Siągniemy po przykład. Czy w systemie nakazowym byłby możliwy 10-procentowy wzrost produkcji w cenach stałych? Taki właśnie odnotowano w ciągu siedmiu miesięcy tego roku w woj. białostockim. Oznacza to, że mimo ogromnych kłopotów zaopatrzeniowych i innych, samodzielność firm zachęca do wydajniejszej pracy. Za radykalizację reformatorskich poczynań opowiada się Komitet Centralny. Na ostatnim Plenum odniesiono się bardzo krytycznie do prac zarządu. Z inicjatywą KC powołano nadzwyczajną komisję sejmową badającą proces reformowania.

Przejdźmy do spraw przyziemnych, czy mamy gdzieś się na cenie śmietany po 260 zł? Otóż po dwóch dniach wycofano się z jej sprzedaży. Taką była wola klientów. A to dobra, 18-procentowa śmietana produkowana bez wyciągania ręki po dotację i stąd droższa.

— Może więc — wtęczył ktoś z sali — powinniśmy w

ogóle zrezygnować z dotacji? Płaćmy za towar tyle, ile on faktycznie kosztuje.

— Opowiadam się za takim rozwiązaniem — stwierdził Włodzisław Kołodziejuk. — Pozwólmy ludziom więcej zarobić i wycofajmy się jednocześnie ze wszelkiego rodzaju dotacji. Rady pracownicze, związane zawodowo moją formułować takie postulaty. Byłoby to sprawiedliwe posunięcie. Tylko okazuje się, że do przejęcia tej trudnej operacji nie jesteśmy przygotowani. Potwierdziły to chociażby wyniki referendy. Ludzie odrzucili wariant radykalnego reformowania, a tym samym szybszego odchodzenia od systemu dofinansowania.

O tym czy grozi nam drożyzna mieszkaniowa mówił Włodzisław Józwiuk z KW PZPR. — Wzrost ceny metra kwadratowego powierzchni — stwierdził — jest głównie efektem przechodzenia przedsiębiorstw budowlanych z cen regulowanych na umowne, a także zmian w systemie kredytowania budownictwa. Uważaliśmy, że w oparciu o te zasady miesięczna rata spłaty kredytu np. dla M-4 przekraczała 20 tys. zł, jest nie do „przełknięcia” dla przyszłego lokatora. O swoim stanowisku poinformowaliśmy władze centralne. Spodziewamy się łagodniejszej polityki w tym zakresie.

I sekretarz KW PZPR poinformował zebranych, jak wy-

gląda problem mieszkaniowy w woj. białostockim. Stwierdził, że wśród rzeszy 45 tys. osób oczekujących na spółdzielcze lokale, tylko 2,5 tys. rodzin żyje w naprawdę trudnych warunkach. Potwierdza to dość zaskakujące zjawisko obserwowane wśród członków, którzy otrzymali w ub.r. propozycję przydziału lokalu. Aż 70 proc. z nich zrezygnowało z odebrania kluczy, bo albo nie to pietro, albo nie ta dzielnica czy technologia. Oni mogą czekać dalej. Problem, że walczyłby się, można więc rozwiązać w ciągu roku. Dać najpierw mieszkania najbardziej potrzebującym. Ale o kolejności przydziału decydują samodzielną spóldzielnią.

— Jeśli zaś chodzi o zasoby ciepłej wody czy oczyszczalnie ścieków — dodał tow. W. Kołodziejuk — jesteśmy w województwie dobrze przygotowani do realizacji planów budownictwa mieszkaniowego w następnym pięcioletniu.

Spotkania przedstawicieli władz z robotniczymi załogami nie powinny być okazjonalne. To chociażby udowodnił, że przepływ informacji w obie strony jest niezbędny. Robotnicy dowiadują się, jak wiele ciąży na władzy uwarunkowania i wątpliwości przy podejmowaniu decyzji. Ci zaś od zarządzania dowiadują się, co najbardziej „uwiera” społeczeństwo.

ANNA RADZIUKIEWICZ

Fachowcy-rolnikom

Plantacje obsłano materiałem kwalifikowanym, uprzednio przed siewem zaprawionym (Baylan, Oxafum), w optymalnym terminie agrotechnicznym. Normę wysiewu u-

Jak uzyskać 70 q zbóż z hektara?

ZBOŻA są wciąż jedną z najważniejszych gałęzi produkcji rolniczej i stanowią cenne źródło paszy. W woj. białostockim przeważają gleby cięższe. Stąd też duży udział w strukturze zasiewów żyta i owsa. Niemniej jednak uprawa tych gatunków powinna być ograniczona do gleb najłagodniejszych, na których powiększenia powierzchni uprawy pszenicy, pszenżyta oziemnego i jęczmienia jarego.

Czy zatem istnieje realna szansa wzrostu produkcji zbóż? Tak, pod warunkiem, że w szerszej praktyce rolniczej znajdą zastosowanie następujące elementy: poprawna agrotechnika, nowe odmiany, jakościowo dobry materiał siewny, ochrona przed chorobami pochodzenia grzybowego i szkodnikami oraz zwiększona dostępność środków do produkcji, głównie opryskiwaczy i środków ochrony roślin.

Nierazkie są opinie, że pszenica czy jęczmień uprawiane w tzw. kompleksowej technologii w roku bieżącym nie dają dobrych wyników produkcyjnych. Fakt jest, że średnie plony zbóż są niższe niż w roku ubiegłym, lecz w znacznej mierze zawdzięcza tym niekorzystnym warunkom pogodowym w okresie we-

getacji. Są jednak przykłady dobrego plonowania.

Pszenicy oziemej odmiany Gama w gospodarstwie Antoniego Zagórskiego zam. Ruszczy (gmina Choroczów) z powierzchni 1,5 ha zebrano plon 6,8 t ha. Pszenica jara odmiany Henika w gospodarstwie Włodzisława Turkowicza zam. w Boćkach z powierzchni 1,1 ha wydała plon 6,7 t ha, zaś odmiana Kadett w gospodarstwie Wiktora Martyniuka zam. Czyżki (gmina Hajnówka) z powierzchni 2 ha — 4,9 t ha. Wydajność pszenżyta oziemnego odmiany Malno i Grado w gospodarstwie Grzegorza Wieremiejuka zam. Augustowo (gmina Bielsk Podlaski) wyniosła 3,2 t ha.

Co rolnicy robiли, aby uzyskać takie plony? Pod pszenicę przeznaczali gleby kompleksu pszenno-bardzo dobrego i dobrego, pod pszenżycę — żytynego dobrego. Przedplonem dla pszenicy oziemej była trawa, dla pszenicy jarej ziemniaki, zaś dla pszenżycy — pszenica jara. Zastosowano racjonalne nawożenie mineralne — dawki fosforu i potasu w zależności od zasobności gleby i przewidywanego plonu, azotu zaś od przedplonu, odmiany i przebiegu pogody (w dawkach dzielnicowych).

zależni od jakości materiału siewnego, odmiany a planując zastosowanie preparatów zapobiegających wygaśnięciu (Cycocel, Floridimek) normę wysiewu zwiększyli o 10—20 proc. Przeprowadzili pielęgnację zasiewów w okresie wegetacji — bronowanie oprysk herbicydami i oprysk fungicydami (Siarkol, Tilt) przeciwko chorobom pocho-

dzienia grzybowego, których nasilenie w tym roku było bardzo duże. Zboża skosili kombajnem w fazie pełnej dojrzałości, gdy ziarno było suche.

Kompleksową nie może być nazwana technologia, która odiega od poprawnej agrotechniki, np. że przygotowana, kwasna gleba pod pszenicę, zle zmiawianie, późny siew, niewłaściwa norma wysiewu, brak pielęgnacji zasiewów itp. Wiele jest jeszcze takich nieprawidłowości w praktyce rolniczej naszego województwa.

Niebawem nadejdzie termin siewów zbóż. Od tego jak przygotujemy glebę, jakich użyjemy nasion do siewu, jakie zastosujemy nawożenie przedsiwne, będą na pewno uzależnione nasze plony.

MARIA SADOWSKA WOPR w Białymstoku

Pokrzywa skarbem?

Woj. białostockie należy — bodaj po suwalskim — do rejonów o najmniej skażonym powietrzu. Wiedząc o tym, kilka firm polonijnych zamiera zbierać sian i przetwarzać dziko rosnące zioła m.in. pokrzywe. Rozważają one także wykorzystywanie do produkcji różnych specyfików kosmetycznych igliwia sosnowego i świerkowego pochodzącego z Podlasia. (P)

Nowy numer „Białostocznyny”

Ukazał się już drugi w tym roku, a dziesiąty z kolei, zeszyt kwartalnika „Białostocznyna”, wydawanego przez Białostockie Towarzystwo Naukowe. Miłośnicy regionu nie powinni go przegapić.

Numer otwiera publikacja poświęcona niektórym zagadnieniom XVI-wiecznej antropologii północnej części Białostocznyny. Dalej czytelnik znajdzie interesujące refleksje dotyczące historii Brąnska w XVI—XVIII w. oraz Białego stoku czasów hetmana Jana Klemensa Branicznego. Warte uwagi są również fachowe opracowania zalezniska złotego odbitki dwutalra z 1631 r. i szkic o „Intelligenzblatt” — pierwszego gazecie drukowanej w grodzie nad Białą.

Oporządzących wycieczki zapewne przyciągnie przegląd przewodników po stolicy regionu, wydawanych w okresie międzywojennym. Czytel-

ników zainteresują zapewne artykuły o potrzebach mieszkaniowych w województwie oraz ich zaspokajaniu tudzież o uwarunkowaniach czynów samobójczych młodzieży białostockiej.

Zeszyt przynosi ponadto kilka opracowań biograficznych. Przedstawione są sylwetki rosyjskiego historyka, publicysty i etnografa rodem z Kuźnicy Białostockiej — Michała Kojalowicza (1828—1891), folklorysty i etnografa polsko-białoruskiego pogranicza — Michała Federowskiego (1853—1923), działacza ruchu ludowego, Adolfa Sawickiego (1897—?) oraz dziennikarza i wybitnego esperantysty białostockiego — Jakuba Szapiro (1897—1941).

Nie zabrakło w numerze starych rubryk — „Kroniki życia naukowego” i „Recenzji”. (ba)

Czy wiecie, co to są niesporczaki?

Niesporczaki to bardzo drobne zwierzęta (największy znany gatunek osiąga długość ciała około 1,2 mm), występujące zazwyczaj w słodkowodnych zbiornikach oraz w wilgotnym mchu. Spotkać je można we wszystkich strefach klimatycznych i na wszystkich kontynentach. Wytrzymują temperatury od plus 100 do minus 272 stopni C. Dobrze znoszą długotrwałą suszę.

Na świecie znanych jest około 350 gatunków niesporczaków. Ich liczbę w Polsce Hieronim Dastych z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu ustalił na 99.

KSIĄŻKI NADESŁANE

JOZEF KUROPESKA — NIE PRZEWIDZIANIE PRZYGODY. Wydawnictwo Literackie 1988, nakład 30 000, str. 347, cena 780 zł.

Kolejna książka z cyklu wspomnień generala dywizji J. Kuropeski. Tym razem autor zatrzymał się na „okresie błędów i wypaczeń” na latach zimnej wojny, procesów o spiegotstwo i dywersję, o kontrrewolucyjne zakusy i kontakty z imperialistami. Jakiś jeden z takich procesów stał się obok J. Kirchnera, S. Tatarsa, S. Mossora, właśnie Józef Kuropeska. Tematem książki jest szczegółowe sprawozdanie z dwuletniego śledztwa z pseudoprocesu zakończonych wyrokiem śmierci, z kilkunastu walki nie tyle nawet o życie, ile o wyrażenie nonsensowności oskarżenia.

MELCHIOR WANKOWICZ — ANODA — KATODA. Wydawnictwo Literackie 1988, nakład 80 000 egz., str. 543, cena 1300 zł.

WITOLD GOMBROWICZ — DIENNIK 1961—1966. Wydawnictwo Literackie 1988, nakład 80 000 egz., str. 260, cena 1150 zł.

MY z MAJDAŃKĄ. Wydawnictwo Literackie 1988, nakład 20 000 egz., str. 219, cena 390 zł.

„Książka ta jest historią życia i śmierci kobiet, dziewcząt i dzie-

JANUSZ A. ZAJDEL — DOKAD JEDZIE TEN TRAMWAJ? Książka i Wiedza 1988, nakład 50 000 egz., str. 174, cena 300 zł.

Zbiór opowiadań, którym „Kiw” rozpoczyna przy współpracy redakcji miesięcznika „Fantastyka”, edycję nowej serii prezentującej czołowe pozycje polskiej i światowej literatury, stanowiące kanon beletrystyki fantastycznej.

GIUSEPPE TOMASI DI LAMPEDUSA — LAMPART. Książka i Wiedza 1988, nakład 200 000 egz., str. 362, cena 400 zł.

Tło powieści stanowią lata 1880—1910, okres walk o wyzwolenie i zjednoczenie Włoch. Pisarz opowiada się na wspomnieniach dzimnych, odwzorowuje historię starożytności w dobie burzliwych przemian społeczno-politycznych.

ZOFIA LUBOWICZ, GENOWEFA PANKAJ — MŁODZIEŻ O SOBIE I SWOICH PRZYSZŁOŚCI. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1988, nakład 3 000 egz., str. 213, cena 300 zł.

Książka przeznaczona głównie dla nauczycieli, wychowawców i rodziców, omawia zagadnienia aspiracji, celów i dażeń życiowych młodzieży w wieku 16—19 lat, uczniów różnych typów szkół ponadpodstawowych. (cz)

Ciąg dalszy ze str. 3

Tak więc różne formy dorobienia pozwalają „wiązać koniec z końcem” w trakcie studiów. Natomiast pytanie o losy po studiach wywołuje postawy pesymizmu, niewiary, z poczuciem bezsensu działań w imię przyszłości.

Jednocześnie młodzież studentka jest bardzo spostrzegawcza i wrażliwa na wszelkie przejawy niesprawiedliwości w społeczeństwie, jak: patologie organizacyjne, przestrogi biurokracji, zatknięcie układów hierarchicznych, oznaczające trwałe pełnienie funkcji nie zawsze przez osoby najbardziej kompetentne i inne. Z przymrużeniem oka, z nieziarną wysłuchującą opinii starszych, że dzisiejsza młodzież ma lepsze warunki startu w stosunku do przeszłości.

Jeszcze inne problemy do rozwiązania trapią młodych nauczycieli. Pytania dotyczą podstawowych celów, wartości, do których nauczyciele w pracy z uczniami winni zmierzać. Jakże wartościowe przed wszystkim należy przekazywać młodym pokoleniu, aby potrafiło aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym. Postrze-

gają bowiem wyraźną lukę między kierunkiem przemian społeczno-ekonomicznych w kraju a systemem wartości przekazywanym w szkole. Przykładem: mniej się w życiu liczy pracowitość, uczciwość, sumienność, rzetelność; bardziej zaś — spryt, zaradność, bogactwo i własny rachunek, mała wrażliwość na

uczaję, aby w nawiązaniu do nich przedstawić hipotezę dotyczącą miejsca i roli młodzieży w naszym społeczeństwie.

Ciągle bowiem nie mamy rozwiązane problemy młodzieży w naszym kraju, mimo wielu napisanych tomów na ten temat, przeprowadzonych dyskusji, a nawet przyjętej

znowu uzewnętrznili się w 1980 roku. Wprawdzie wydarzenia określone mianem: Sierpień 80 były dziełem klasy robotniczej, ale przeważnie młode, a więc młodzieży.

I oto teraz znowu mamy sytuację strajkową — wprawdzie o mniejszej skali i zasięgu w porównaniu do 1980 roku, ale przecież też w prze-

ważającej mierze powodowaną i dotyczącą młodych ludzi pracy. Jest rzeczą oczywistą, że przyczyny wystąpienia młodzieży były zupełnie inne w wyróżnionych momentach, ale przecież można też wskazać bez trudu sprawy podobne.

Od lat nie możemy w sposób demokratyczny i nowatorski, nie oglądając się na niemożliwe do powtórzenia doświadczenia z przeszłości, rozwiązać zagadnienia miejsca w społeczeństwie nowej, świadomej, aktywnej i wykształconej, pełnej aspiracji kate-

gorii społecznej, jaka jest młodzież. Nie chodzi mi w tym przypadku o rozważanie, czy dotyczy to całej młodzieży, czy też tylko jej części. Problem w kraju jest, moim zdaniem, napięty i wymagający śmiałych rozwiązań.

Młodzież jest w pełni świadoma alternatywnych i lepszych warunków życia w kra-

Trudne życie młodzieży czy trudne życie z młodzieżą?

ludzka krzywdę. Nauczyciele czują się coraz bardziej osamotnieni w roli tych, którzy upowszechniają ideały wychowania wśród młodego pokolenia. W co mamy wierzyć, do czego dążyć, jaki system wartości jest aktualny obecnie i godny upowszechniania? — oto tylko niektóre pytania nurtujące młodych nauczycieli.

Nieprzypadkowo w sposób skróty przytoczyłem niekiedy problemy zgłaszane przez trzy typowe kategorie młodzieży — uczące się w szkole, studiującą i już pra-

ustawy o młodzieży. Do czego też nie prowadzi porównywanie sytuacji młodzieży w naszym kraju do przeszłości. Inne bowiem były miejsce i rola młodzieży w społeczeństwie tradycyjnym, a takim byłymy jeszcze bardzo niedawno, a zupełnie inne w społeczeństwie, które aspiruje być nowoczesnym i demokratycznym.

Młodzież jako autonomiczna kategoria społeczna wystąpiła na arenę społeczno-polityczną w 1968 roku, aby po krótkich latach 70. z ogromną siłą

ważającej mierze powodowaną i dotyczącą młodych ludzi pracy. Jest rzeczą oczywistą, że przyczyny wystąpienia młodzieży były zupełnie inne w wyróżnionych momentach, ale przecież można też wskazać bez trudu sprawy podobne.

Od lat nie możemy w sposób demokratyczny i nowatorski, nie oglądając się na niemożliwe do powtórzenia doświadczenia z przeszłości, rozwiązać zagadnienia miejsca w społeczeństwie nowej, świadomej, aktywnej i wykształconej, pełnej aspiracji kate-

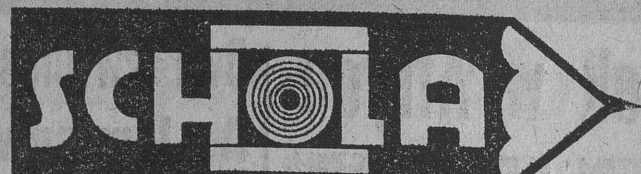
jach Zachodniej Europy i tego, że nie są one osiągalne w naszych warunkach. Jednocześnie jednak bardzo ostro postępowanie wszelkie przejawy niesprawiedliwości społecznej, wielkie bariery i trudności bierających nadzieję na możliwość urzędowania lepszej przyszłości w kraju.

Można powiedzieć, że balansowanie dużej części wykształconej, energicznej, zdrowej młodzieży na krawędzi czy też obok funkcji gospodarczych i społeczno-politycznych jest przejawem swoistej pato-

logii struktury społecznej, patologii, której nie potrafimy rozwiązać, a która trwać może dłużej czasu, dając o sobie znać wieloma negatywnymi skutkami w społeczeństwie.

Jak zaprosić młodzież do szerszego współudziału w funkcjonowaniu kraju? Jakie warunki muszą być spełnione, aby współudzielnictwo stało się bardziej realne? Zwykle tak się dzieje, że każda próba porządkowania sytuacji wiązała się z ustanawianiem nowych zakazów i reguł. A może droga prowadzi poprzez ich częściowe zniesienie i stworzenie większej samodzielności w domu, w szkole, w pracy i w życiu zbiorowym? Nie czuję się kompetentny, aby taki model zaproponować, ale jestem przekonany, że razem z młodzieżą można zaproponować dużo pomysłów i rozwiązań.

ANDRZEJ SADOWSKI



Sp. z o.o.

uprzejmie informuje wszystkich klientów i kontrahentów o zmianie nazwy z Biura Usług Komputerowych i Edukacyjnych Schola Sp. z o.o. na PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE Schola Sp. z o.o.

OFERUJE

- dostawy sprzętu komputerowego
- instalację, rozbudowę i udoskonalenia techniczne systemów komputerowych
- serwis gwarancyjny
- sprzedaż programów użytkowych
- oprogramowanie na zlecenie
- doradztwo techniczne
- szkolenie pracowników w zakresie wdrażanych systemów

15 168 BIAŁYSTOK UL. WYSOCKIEGO 104
TEL. 751 182

k 3986-1

GWARCTWO BUDOWNICTWA GÓRNICZEGO
ZAKŁAD ROBÓT GÓRNICZYCH
w Katowicach, ul. Damrota 19

ZATRUDNI

pracowników w wieku 18-40
lat do pracy pod ziemią

- górników
- młodszych górników
- ślusarzy
- elektryków
- pracowników niewykwalifikowanych

Pracownikom niewykwalifikowanym zapewniamy możliwość zdobycia kwalifikacji zawodowych. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla PW. Zapewniamy zakwaterowanie. Nie przyjmujemy osób, które w poprzednim miejscu pracy samowolnie porzuciły pracę lub zostały zwolnione dyscyplinarnie. Wykonujemy inwestycyjne roboty górnicze w kopalniach Katowickiego Gwarectwa Węglowego. Blizszych informacji udziela Dział Zatrudnienia ZRG w Katowicach, ul. Damrota 18, pokój nr 14, tel. 57-31-05.

k 4160-0

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH
w Białym Podlaskim, ul. Wojska Polskiego 17

PRZYMUJE ZAPISY DO

1. Technikum Zawodowego o specjalności budownictwo — na podbudowie szkoły podstawowej
 2. Zasadniczej Szkoły Budowlanej na kierunku — **MURARZ**
 3. Technikum Budowlanego dla Pracujących (wieczorowe) na podbudowie ZSZ
- Informacji dodatkowych udziela sekretariat szkoły tel. 28-89, 23-57.

k 4155-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Nieczynne.

KINA

„Północ” — „Elektryczny mordera” prod. USA (od lat 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000, 1001, 1002, 1003, 1004, 1005, 1006, 1007, 1008, 1009, 1010, 1011, 1012, 1013, 1014, 1015, 1016, 1017, 1018, 1019, 1020, 1021, 1022, 1023, 1024, 1025, 1026, 1027, 1028, 1029, 1030, 1031, 1032, 1033, 1034, 1035, 1036, 1037, 1038, 1039, 1040, 1041, 1042, 1043, 1044, 1045, 1046, 1047, 1048, 1049, 1050, 1051, 1052, 1053, 1054, 1055, 1056, 1057, 1058, 1059, 1060, 1061, 1062, 1063, 1064, 1065, 1066, 1067, 1068, 1069, 1070, 1071, 1072, 1073, 1074, 1075, 1076, 1077, 1078, 1079, 1080, 1081, 1082, 1083, 1084, 1085, 1086, 1087, 1088, 1089, 1090, 1091, 1092, 1093, 1094, 1095, 1096, 1097, 1098, 1099, 1100, 1101, 1102, 1103, 1104, 1105, 1106, 1107, 1108, 1109, 1110, 1111, 1112, 1113, 1114, 1115, 1116, 1117, 1118, 1119, 1120, 1121, 1122, 1123, 1124, 1125, 1126, 1127, 1128, 1129, 1130, 1131, 1132, 1133, 1134, 1135, 1136, 1137, 1138, 1139, 1140, 1141, 1142, 1143, 1144, 1145, 1146, 1147, 1148, 1149, 1150, 1151, 1152, 1153, 1154, 1155, 1156, 1157, 1158, 1159, 1160, 1161, 1162, 1163, 1164, 1165, 1166, 1167, 1168, 1169, 1170, 1171, 1172, 1173, 1174, 1175, 1176, 1177, 1178, 1179, 1180, 1181, 1182, 1183, 1184, 1185, 1186, 1187, 1188, 1189, 1190, 1191, 1192, 1193, 1194, 1195, 1196, 1197, 1198, 1199, 1200, 1201, 1202, 1203, 1204, 1205, 1206, 1207, 1208, 1209, 1210, 1211, 1212, 1213, 1214, 1215, 1216, 1217, 1218, 1219, 1220, 1221, 1222, 1223, 1224, 1225, 1226, 1227, 1228, 1229, 1230, 1231, 1232, 1233, 1234, 1235, 1236, 1237, 1238, 1239, 1240, 1241, 1242, 1243, 1244, 1245, 1246, 1247, 1248, 1249, 1250, 1251, 1252, 1253, 1254, 1255, 1256, 1257, 1258, 1259, 1260, 1261, 1262, 1263, 1264, 1265, 1266, 1267, 1268, 1269, 1270, 1271, 1272, 1273, 1274, 1275, 1276, 1277, 1278, 1279, 1280, 1281, 1282, 1283, 1284, 1285, 1286, 1287, 1288, 1289, 1290, 1291, 1292, 1293, 1294, 1295, 1296, 1297, 1298, 1299, 1300, 1301, 1302, 1303, 1304, 1305, 1306, 1307, 1308, 1309, 1310, 1311, 1312, 1313, 1314, 1315, 1316, 1317, 1318, 1319, 1320, 1321, 1322, 1323, 1324, 1325, 1326, 1327, 1328, 1329, 1330, 1331, 1332, 1333, 1334, 1335, 1336, 1337, 1338, 1339, 1340, 1341, 1342, 1343, 1344, 1345, 1346, 1347, 1348, 1349, 1350, 1351, 1352, 1353, 1354, 1355, 1356, 1357, 1358, 1359, 1360, 1361, 1362, 1363, 1364, 1365, 1366, 1367, 1368, 1369, 1370, 1371, 1372, 1373, 1374, 1375, 1376, 1377, 1378, 1379, 1380, 1381, 1382, 1383, 1384, 1385, 1386, 1387, 1388, 1389, 1390, 1391, 1392, 1393, 1394, 1395, 1396, 1397, 1398, 1399, 1400, 1401, 1402, 1403, 1404, 1405, 1406, 1407, 1408, 1409, 1410, 1411, 1412, 1413, 1414, 1415, 1416, 1417, 1418, 1419, 1420, 1421, 1422, 1423, 1424, 1425, 1426, 1427, 1428, 1429, 1430, 1431, 1432, 1433, 1434, 1435, 1436, 1437, 1438, 1439, 1440, 1441, 1442, 1443, 1444, 1445, 1446, 1447, 1448, 1449, 1450, 1451, 1452, 1453, 1454, 1455, 1456, 1457, 1458, 1459, 1460, 1461, 1462, 1463, 1464, 1465, 1466, 1467, 1468, 1469, 1470, 1471, 1472, 1473, 1474, 1475, 1476, 1477, 1478, 1479, 1480, 1481, 1482, 1483, 1484, 1485, 1486, 1487, 1488, 1489, 1490, 1491, 1492, 1493, 1494, 1495, 1496, 1497, 1498, 1499, 1500, 1501, 1502, 1503, 1504, 1505, 1506, 1507, 1508, 1509, 1510, 1511, 1512, 1513, 1514, 1515, 1516, 1517, 1518, 1519, 1520, 1521, 1522, 1523, 1524, 1525, 1526, 1527, 1528, 1529, 1530, 1531, 1532, 1533, 1534, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539, 1540, 1541, 1542, 1543, 1544, 1545, 1546, 1547, 1548, 1549, 1550, 1551, 1552, 1553, 1554, 1555, 1556, 1557, 1558, 1559, 1560, 1561, 1562, 1563, 1564, 1565, 1566, 1567, 1568, 1569, 1570, 1571, 1572, 1573, 1574, 1575, 1576, 1577, 1578, 1579, 1580, 1581, 1582, 1583, 1584, 1585, 1586, 1587, 1588, 1589, 1590, 1591, 1592, 1593, 1594, 1595, 1596, 1597, 1598, 1599, 1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1606, 1607, 1608, 1609, 1610, 1611, 1612, 1613, 1614, 1615, 1616, 1617, 1618, 1619, 1620, 1621, 1622, 1623, 1624, 1625, 1626, 1627, 1628, 1629, 1630, 1631, 1632, 1633, 1634, 1635, 1636, 1637, 1638, 1639, 1640, 1641, 1642, 1643, 1644, 1645, 1646, 1647, 1648, 1649, 1650, 1651, 1652, 1653, 1654, 1655, 1656, 1657, 1658, 1659, 1660, 1661, 1662, 1663, 1664, 1665, 1666, 1667, 1668, 1669, 1670, 1671, 1672, 1673, 1674, 1675, 1676, 1677, 1678, 1679, 1680, 1681, 1682, 1683, 1684, 1685, 1686, 1687, 1688, 1689, 1690, 1691, 1692, 1693, 1694, 1695, 1696, 1697, 1698, 1699, 1700, 1701, 1702, 1703, 1704, 1705, 1706, 1707, 1708, 1709, 1710, 1711, 1712, 1713, 1714, 1715, 1716, 1717, 1718, 1719, 1720, 1721, 1722, 1723, 1724, 1725, 1726, 1727, 1728, 1729, 1730, 1731, 1732, 1733, 1734, 1735, 1736, 1737, 1738, 1739, 1740, 1741, 1742, 1743, 1744, 1745, 1746, 1747, 1748, 1749, 1750, 1751, 1752, 1753, 1754, 1755, 1756, 1757, 1758, 1759, 1760, 1761, 1762, 1763, 1764, 1765, 1766, 1767, 1768, 1769, 1770, 1771, 1772, 1773, 1774, 1775, 1776, 1777, 1778, 1779, 1780, 1781, 1782, 1783, 1784, 1785, 1786, 1787, 1788, 1789, 1790, 1791, 1792, 1793, 1794, 1795, 1796, 1797, 1798, 1799, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1812, 1813, 1814, 1815, 1816, 1817, 1818, 1819, 1820, 1821, 1822, 1823, 1824, 1825, 1826, 1827, 1828, 1829, 1830, 1831, 1832, 1833, 1834, 1835, 1836, 1837, 1838, 1839, 1840, 1841, 1842, 1843, 1844, 1845, 1846, 1847, 1848, 1849, 1850, 1851, 1852, 1853, 1854, 1855, 1856, 1857, 1858, 1859, 1860, 1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866, 1867, 1868, 1869, 1870, 1871, 1872, 1873, 1874, 1875, 1876, 1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1906, 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1

